

SŁOWO

Wilno Czwartek 11 listopada 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3, telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. w sągancie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy
Opłata pocztowa naliczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 45—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Paryż, 6 listopada.

Przeciw republikańskiej propagandzie w armji.

BERLIN, 10 XI. PAT. Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawą zasiłków dla bezrobotnych Reichstag pod koniec swego wczorajszego posiedzenia rozpoczął obrady w sprawie budżetu dodatkowego. Przedłożenie rządowe uzasadniał minister finansów Rzeszy dr. Reinhold.
Po nim zabrał głos socjalista Zaenger, domagając się uchwalenia wniesionego przez frakcję socjalistyczną projektu ustawy, na którego podstawie członkom b. domów panujących ma być w przyszłości zakazany pobyt w granicach Rzeszy.
Projekt ten stał się przygrywką do wystąpień niemiecko-narodowych monarchistów.
Nacjonalista Lindauer-Wildau rozpoczął atak na ministra Reichswehry Gesslera, którego czyni odpowiedzialnym za dymisję gen. von Seecka, protestując przeciwko propagandzie republikańskiej w armji. Mówca bierze w obronę sądownictwo niemieckie oraz tych przedstawicieli czarnej Reichswehry, którzy obecnie odpowiadają za swe zbrodnie przed sądem przysięgłych w Lansbergu.

Obrady Sejmu bawarskiego.

MONACHJUM, 10 XI. PAT. Po kilkumiesięcznej przerwie zebrał się wczoraj sejm bawarski w celu zatwierdzenia budżetu i zajęcia stanowiska wobec projektowanej przez rząd Rzeszy t. zw. umowy finansowej, która ma ustalić klucz podziału ciężarów oraz dochodów ogólnopństwowych między Rzeszą a krajami związkowymi. Bawarski minister finansów Krasneck określił projekt tej umowy, jako nie konstytucyjny i nie nadający się do dyskusji, a prezes Rady Ministrów Held wygłosił przemówienie, które ze względu na zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec zamierzeń Rządu centralnego, może być uważane za zapowiedź bezwzględnej i daleko poza ramy wspomnianego projektu finansowego sięgającej walki między Bawarią a Rzeszą.

Represje we Włoszech.

RZYM, 10 XI. PAT. W wykonaniu postanowień nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznym ubiegłej nocy zostały zajęte i pozamykane lokale stronnictw i stowarzyszeń antyfaszystowskich, które na mocy tej ustawy zostały rozwiązane. Przeprowadzone w paru miejscach rewizje wydały pozytywne rezultaty. Lokale wspomnianych stronnictw i stowarzyszeń oddane zostaną niebawem na cele mieszkalne.

Pozbawienie mandatów 128 posłów.

RZYM, 10 XI. PAT. Jak donoszą pisma, liczba posłów, których pozbawiono mandatów wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: komunistycznego, socjalistycznego, republikańskiego, popolarów i demokratycznego. Partje te tworzą tak zw. awenturyjską opozycję.

Rezultaty rozmowy Brianda z lordem Creve.

PARYZ, 10 XI. PAT. W związku z konferencjami, jakie odbył Briand z ambasadorem angielskim lordem Creve i gen. Walshem pisze «Petit Parisien»: Zastąpienie w najbliższym czasie międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech przez komisję Ligi Narodów staje się coraz bardziej prawdopodobnym.

„Izwiestja“ ostrzegają.

MOSKWA, 10 XI. PAT. Urzędowe „Izwiestja“ ostrzegają przywódców opozycji Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa, aby nie naruszali jednolitości partji komunistycznej, w przeciwnym bowiem razie zostaną usunięci. «Prawda» domaga się usunięcia wyżej wymienionych działaczy z naczelnich organów partji.

Komunistyczna akcja w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 10 XI. PAT. Po dłuższej obserwacji policji budapeszteńskiej udało się wykryć 20 tysięcy egzemplarzy ulotek, nawołujących do masowych wystąpień na rzecz uznania Rosji Sowieckiej, podziału pomiędzy włościan majątków w kościelnych i prywatnych oraz obalenia obecnego ustroju państwa. W związku z tem aresztowano kilka osób.

W ambasadzie polskiej w Paryżu.

PARYZ, 10 XI. PAT. W ambasadzie polskiej odbyło się konstytucyjne zebranie towarzystwa popierania sztuki polskiej we Francji, mającego za cel w ścisłej łączności z powstałym niedawno w Warszawie, pod przewodnictwem p. Targowskiego towarzystwem szerzenia sztuki polskiej wśród obcych.

Po otwarciu zebrania przez ambasadora Chiapowskiego, który w serdecznych słowach podkreślił doniosłość powstania paryskiego komitetu i po przemówieniu p. Targowskiego, który przedstawił cele i zadania centralnego towarzystwa, p. Antoni Potocki odczytał opracowany przez specjalną komisję statut nowego towarzystwa, który został przyjęty. W końcu odbyły się wybory do rady naczelniej i do komisji rewizyjnej.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD

Konto Czekowe „Słowa“ w P. K. O.

Nr 80259.

bardzo dobra; i o tem wiedziała. Podwładni p. Chiappe'a, sekretarza generalnego francuskiego Min. Spraw. Wewnętrznych, poczekał do ostatniej chwili i zaarrestował powstańców już na granicy. Zdolali ich przechwycić około 130, w czem 25 italczyków «dostarczonych» przez Garibaldi'ego.

Ten ostatni, aresztowany w Nicei, sprowadzony został do Paryża i tej nocy przynal się do wszystkich.

Prasa lewicowa, zawsze faszystowskiemu Italjańskiemu niechętna, tryumfuje. Wykazuje, że z Mussolini'm niema żadnego porozumienia, bo co sądzić o sojuszniku, który swego kontrahenta usiłuje zmusić do ustępstw takimi metodami... Prasa

prawicowa milczy, widocznie zakłopotana. Wszak jeszcze kilka dni temu dwa wybitnych publicystów, p. p. Emil Buré (*Avenir*) i Franciszek Coty (*Figaro*), powrócili do Rzymu — gdzie konferowali z Mussolini'm — prowadzili kampanję za porozumieniem francusko-italijskim i czynili zarzuty Quai d'Orsay, że trwa ciągle w rezerwie, że p. Briand nie zdradza chęci spotkać się z Mussolini'm, kiedy sir Austen Chamberlain spotkał się już z nim dwa razy...

Cała afera dla prestiżu Italji jest przykra.

A spotkanie Briand - Mussolini oczywiście odłożone teraz będzie *ad calendas graecas*.

Kazimierz Smogorzewski.

Jeszcze na krawędzi

Powtarzamy tytuł artykułu wczorajszego, gdyż burza w całej prasie polskiej trwa nadal w całej pełni. A oto polski charakter jest, jak wiadomo, pozbawiony odwagi cywilnej. Nie byliśmy narodem polityków, a wielkie zwycięstwa nasze były zawsze udziałem raczej szczęścia czy brawury niż woli silnej i zaczętej. Dlatego też wśród naszych przykazań politycznych miejsce naczelnie zajmuje teza, iż skoro w jakiejś kwestji istnieje *miraz jednomyślności*, to niewątpliwie ten *miraz jednomyślności* ma słusność i...panie niema gadania. A drugie, że dążenie do zgody jest najważniejszym z kanonów mądrej polityki.

A jednak wielkie czyny w historii nie powstały *nigdy a nigdy* ani z mirażu jednomyślności, ani ze zgody powszechnej. Zupełnie przeciwnie. Wszystkie czyny, które znaczą się w historii jako wielkie posunięcia, powstały w walce, powstały w udręce, w przeważnej ilości wypadków zostały narzucone przez zdecydowaną mniejszość, lub wywołane przez jednostkę.

Stoimy przed punktem zwrotnym w historii Polski. Oto co pisze leader socjalistów p. Mieczysław Niedziałkowski w *Robotniku*, Panowie z N. D. lub Ch. N., którzy dziś jeszcze nie ufacie rządowi, bo jest «podejrzany społecznie», przeczycie nareszcie te słowa, ten manifest wojny wypowiedzianej przez socjalistów.

W ciągu ostatnich kilku dni zaszły dwa fakty, których niepodobna ani wytłumaczyć, ani usprawiedliwić. Rząd powołał stałą doradczą komisję gospodarczą przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, komisję, złożoną z mężów zaufania wielkich banków i wielkiego przemysłu pod przewodem p. Andrzeja Wierzbickiego; Rząd doradził niemał jednocześnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej podpisanie słynnego już dzisiaj dekretu prasowego.

Fakt pierwszy uderza bezpośrednio w nadzieje i w dążenia klasy robotniczej; oznacza on, że polityka gospodarcza Państwa ulega od dziś całkowicie nacłkowi sił kapitalistycznych, że historyczne słowa p. Bortla o „głębokości zamierzeń Rządu z życzeniami przemysłowców i ziemian mają przyoblec się w ciao.

Fakt drugi łamie jedną z podstaw zasadniczych ustroju demokratycznego, czyni dźwięk pustą z wolności słowa drukowanego.

Prowadzimy politykę zasad, nie padania czołem przed tymi, co dźlerzą władzę. Zasady nasze zawarliśmy w programie Partji. Od programu nie odstąpimy. I dlatego odrzucamy kategorię dekretu prasowy, i dlatego mówimy otwarcie i bez ogródek, że Rząd, który chce odbudować gospodarstwo kraj przy pomocy planu p. Wierzbickiego i Steckiego, będzie miał przeciw sobie cały front klasy robotniczej, zorganizowanej w Polskiej Partji Socjalistycznej i w klasowych zągach zawodowych.

Z cytaty powyższej lidera socjalistów usunęliśmy wszystkie kwalifikacje, któremi p. Niedziałkowski określa dekret prasowy. Czynimy to umyślnie: cytowaliśmy ten artykuł dla czytelników naszych z N. D. i Ch. N., a oni te określenia znają z własnych gazet. O dekrety prasowym zupełnie jednakowo i z jednością oburzeniem piszą gazety endeckie i socjalistyczne.

W artykule socjalisty prawda mieści się z nieprawdą pospolitą. Bo oto prawdą jest, że rząd zerwał z demagogią i chce współpracy z kapitałem. Dowodem tego, dowodem jaskrawym była narada gospodarcza. Ale nieprawdą jest, aby ci członkowie rządu, którzy nosili tytuł obrońców ludu, mogli z tego powodu utracić. Zrywają oni z demagogią nie wbrew, lecz w imię interesów ludu pracującego.

W tej chwili przychodzi dekret prasowy. W chwili, kiedy istotnie możemy się spodziewać, że rząd podjezie po linii zmian zasadniczych, a kiedy ma przeciw sobie zorganizowaną opozycję wielu gazet bolszewickich, socjalistycznych i endeckich.

I tutaj osobno trzeba omówić stanowisko prasy, dziennikarzy, osobno

całego społeczeństwa. Dziennikarz powinien sobie zadać pytanie, czy pierwiej był obywatelem, któremu chodzi o pewne cele polityczne, czy też członkiem korporacji, broniącej swych korporacyjnych interesów.

W *Kurjerze Porannym* zobaczyliśmy wczoraj zamiast protestu wielką tablicę gazet, w które się przeobraził *Kurjer Poranny* za czasów rosyjskich represji prasowych w 1906 r. Jest tam i „Gazeta Domowa“ i „Nasze Życie“, „Dzień Dobry“ i t. d. Demonstracja tej tablicy ma mówić: i teraz ma być to samo.

Otóż nie to samo. Tylko ludzie z *Kurjera Porannego* myślą temi samymi co wtedy kategorjami. Rzeczywistość jest zupełnie inna. To tylko *Kurjer Poranny* się nie zmienia.

Wtedy w 1906 Polska obalata władzę. Każdy Polak od socjalisty do realisty przyczyniał się do obalenia tej władzy.

Dziś w r. 1926 Polska buduje władzę.

A inne są uderzenia kilofem i młotem, inną praca cementem i kielnią.

Polska buduje władzę, co więcej, buduje władzę silną nie tylko po całkowitem rzuceniu samego pojęcia władzy w błoto przez demo-anarchję rosyjską, lecz przez własną, rodzimą anarchję parlamentarną, która przez kilka lat niszczyła to, co dał nam do ręki szczęśliwy los i młodzież w mundurze żołnierza.

Budowniczy władzy budują ją wbrew anarchji parlamentarnej, którą pokonano. Nie możemy zaprzeczyć, że obok anarchji parlamentarnej istniała u nas anarchja prasowa. Fakt, że gazety polskie mogły zamieszczać najzłośliwsze i najkłamliwsze insynuacje o tem, iż Polska przygotowuje się do napaści na Litwę, — był tego dowodem najlepszym. Rząd wystąpił do walki z anarchją prasową.

I raz jeszcze — nie my, którzy głosimy hasło *władzy silnej*, nie powtarzając nieszczerze frazesy usłyszane we Włoszech czy gdzieindziej; lecz głosimy hasło *silnej władzy*, jako polscy monarchiści, od powstania naszego pisma, — nie my wystąpimy przeciw silnemu, twardemu krokowi naprzód w kierunku budowania silnej władzy.

Czynimy to w głębokim przekonaniu, że dekret ten jest prawem wyjątkowym, prawem, którego panowanie rozciągnąć się może tylko na okres, w którym czeka Polskę gruntowna przebudowa ustroju państwowego.

Jest to stanowisko zasadnicze. Oczywiście na tle dekretu wystąpić możemy do rządu z żądaniem:

A więc przede wszystkim skoro rząd nadaje swym urzędnikom władzę tak żelazną, powinien dbać, aby jej wykonanie znalazło się w rękach urzędników zupełnie inteligentnych, zupełnie przygotowanych do tak odpowiedzialnych zadań. Nie sam dekret, lecz jego nieumiejętne wykonanie może się obrócić przeciw rządowi.

Niestety rezonans, który był odpowiedzią na ogłoszenie dekretu, że świadczy o technice przygotowywania opinii publicznej.

Najczystszy w Polsce obrońca parlamentaryzmu p. Stanisław Stroński w swoich pozornie umiarkowanych antydemokratycznych artykułach już proponuje, aby Sejm *uchwalił nową zmianę konstytucji*, to jest dodał do już zmienionego 44 artykułu konstytucji wyrazy: „oraz art. 104 i 105“.

Artykuły te mówią o wolności prasy.

Co znaczy ta inicjatywa p. Strońskiego?

Jest ona bardzo niebezpieczna. Chodzi tu o zapowiedź *zsolidaryzowania* zbankrutowanego parlamentaryzmu z prasą.

Sejm powinien w obronie prasy

Sejm i Bzad.

Rząd spłaci pożyczki wewnętrzne.

WARSZAWA, 10 XI. (*tel. wt. Słowa*). W związku z pomysłną sytuacją budżetową rząd zamierza wyrównać istniejący deficyt a przede wszystkim spłacić zobowiązania Kooperolnej oraz pomniejsze pożyczki w P.K.O. i Banku Gospodarstwa Krajowego. Spłacenie tych należności nie wyczerpie, jak jest przewidywane, całej nadwyżki dochodów i umożliwi rządowi stworzenie pewnej rezerwy kasowej. Między listopad i grudzień pod względem wpływu podatków i danin są zwykle najbardziej pomyślne w roku budżetowym jako miesiące w których realizowane są zbiory.

Pogłoski o podwyższeniu taryfy kolejowej o 10 proc. potwierdzają się. Podwyższenie taryfy jest konieczne wobec podwyżek plac które będą wypłacone kolejarzom. Niepodwyższenie bowiem taryfy kolejowej spowodowałoby, że dochody M. K. Z. które i tak nie są zbyt duże spadłyby do zera.

10 proc. dodatek dla urzędników.

WARSZAWA, 10 XI. (*tel. wt. Słowa*). W dniu 15 go b. m. ma być wypłacony 10 procentowy dodatek dla urzędników państwowych. W kolach politycznych panuje przekonanie, że dodatek ten zostanie utrzymany jako stałe podwyższenie pensyj urzędniczych.

Delegacja żydów u min. Meyszowicza.

We wtorek przyjął p. minister Meyszowicz sen. rabina Rubinsteina oraz posła Farbsteina, z którymi odbył konferencję w sprawie szeregu aktualnych zagadnień ludności żydowskiej w Polsce.

P. minister Meyszowicz zainteresował się bardzo poruszonemi sprawami i przyrzekł uwzględnić wysunięte postulaty.

Niesłychana bezczelność.

KATOWICE, 9. XI. W redakcji „Der Oberschlesische Kurjer“ zjawił się konsul włoski, interwenjując z powodu wrogiego stanowiska pisma wobec faszystów. Konsul oświadczył, iż o ile jego interwencja nie odnieść skutku, to zwróci się do kurji biskupiej i konsula Niemiec o wpłynięcie na redakcję w kierunku zmiany jej ustosunkowania się do faszystów.

Dziennik pisząc o tym incydencie, protestuje uznając za rzecz niedopuszczalną interwencję przedstawiciela obcego państwa w wewnątrz-polskie sprawy. Także zastrzeżę się pismo przeciwko interwencji konsula niemieckiego. Pismo bowiem stoi na gruncie państwowości polskiej, w ramach której bronii mniejszości niemieckiej.

Fakt interwencji konsula włoskiego w redakcji pisma wychodzącego w Polsce z powodu jego stosunku do faszystów jest tak niesłychany w swej bezczelności, że brakuje wprost słów dla napiętnowania tego wybruku. Władze nasze niewątpliwie jak najostreżiej zareagują na to bezczelne wystąpienie urzędnika włoskiego, który powinien opuścić Polskę w ciągu 24 godzin.

Pos. Wojkow u min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 9 XI. (*tel. wt. Słowa*). Minister Zaleski przyjął w dniu dzisiejszym posła Wojkowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

P. Wielowieyski.

WARSZAWA, 9 XI. (*tel. wt. Słowa*). Pos. Wielowieyski wyjeżdża do Bukaresztu gdzie złoży listy odwolujące poczem powraca do Warszawy. Pos. Wielowieyski zostanie narazie przydzielony do dyspozycji centrali.

I uszczupli prawa, które nadal przedtem rządowi.

Byłby to *krok pierwszy*. Pierwszy krok wtył, od budowania władzy silnej do jej osłabienia, od przekreślenia roli panów wybrańców demokratycznej ordynacji wyborczej, do restauracji sejmowładztwa.

Od restauracji sejmowładztwa spodziewać się możemy tylko restauracji demagogii. I dla tego specjalnie niebezpiecznym wydaje się nam manewr p. Siońskiego.

Cat

ECHA KRAJOWE

ŚWIĘCIANY.

Powiatowy Zjazd oficerów rezerwy. W dniu 6 b. r. odbył się w Święcianach Zjazd oficerów rezerwy powiatu. Serdeczne słowa powitania wygłosił dotychczasowy prezes Kola Świąciańskiego prof. Mieszkowski, następnie obrano przewodniczącego delegata Okręgowego Kola Wileńskiego por. rez. Turskiego, który dziękując zebrany za zaszczyt, wygłosił dłuższe przemówienie z działalności oficerów rezerwy Rzeczypospolitej jak również wezwał zebranych do intensywnej pracy, podkreślając tak wzniosłe zadanie w społeczeństwie oficera rezerwy.

Następnie uzgodniono następujący porządek obrad: 1) sprawozdanie Zarządu Kola Świąciańskiego, prof. Mieszkowski, 2) sprawozdanie z zjazdu delegatów w Warszawie, 3) przysposobienie wojskowe, kpt. Zgłobicki, 4) wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Do nowego zarządu i komisji rewizyjnej wybrani zostali mjr. Sostakowski komendant, PKU, por. rez. Czarny, kpt. rez. Anlich, por. rez. Mieszkowski, por. rez. Kozakiewicz, kpt. rez. Jaworski, por. rez. Zebrowski, por. rez. Stankiewicz Edmund, por. rez. Kozik Wacław, por. rez. Lisowski Włodzimierz.

Zebranie cechował miły i serdeczny nastrój jak również w poszczególnych projektach organizacji i pracy na przyszłość zwrócono uwagę na charakter kresowy powiatu, wyjątkowo korzystny jakże oficerowie rezerwy odnosią po nawiązaniu bliższej łączności z armią czynną, jak i w pracach przysposobienia wojskowego.

W wolnych wnioskach jednogłośnie postanowiono urządzić zjazd częścieli celem zapoznania się z najnowszymi kierunkami wykształcenia wojskowego i P. W., obniżenia opłat członkowskich do 1 zł. miesięcznie. Po zebraniu odbyła się wspólna kolacja, następnie zabawa tańeczna, która w tak serdecznym gronie trwała aż do rana.

LIDA

Zjazd Członków Towarzystwa Lekarskiego Woj. Nowogródzkiego. W dniach 27-go i 28-go listopada będzie obradował zjazd członków Twa Lekarskiego Woj. Nowogródzkiego. Komisja organizacyjna opracowała już szczegółowy program zjazdu, który między innymi przewiduje cały szereg referatów naukowych. W pierwszym dniu przemawiać będą pp. dr. Ploker, Harniewicz, Grynbarg, Malinowski, Blaustein Klezwicz, Swirski, Malewski, Zarcyn, Kowarski, Chryczakowski, Domański, Efron.

W drugim dniu dla członków zjazdu wygłoszą wykłady prof. Hilarowicz, Michejda, doc. Łapiński, doc. Sterling, Okuniewski, prof. Szmurilo i prof. Januszkiewicz.

BARANOWICZE.

(s) Katastrofy kolejowe. Ze jednak są pomiędzy kolejarzami pracownicy, którzy nie dbają o dobro służby, może świadczyć katastrofa, która miała miejsce w dniu 6 listopada r. b. o godzinie 19 min. 23 na st. Leśna.

Oto idący do Warszawy pociąg osobowy Nr. 822 uderzył w bok pociągu zbiorowego Nr. 986, manewrującego przed przejściem pociągu osobowego. Skutki zderzenia były fatalne: uszkodzono 2 wagony towarowe i parowóz pociągu osobowego, jeden wagon towarowy wyskoczył z szyn. Pociąg przestał na stacji i o godzinie 20 minut i w dalszą drogę odestano go z parowozem od pociągu zbiorowego. Nadmienić wypada, iż Leśna jest stacją przejściową i przy większym dbaniu o służbę kierowników ruchu i obsługi pociągowej, podobna katastrofa narazająca Skarb Państwa na poważne straty, miejsca by nie miała.

Wypadku z ludźmi na szczęście

Zjazd ewangelików w Wilnie

Dzień drugi obrad

Dnia 10 b. m. o godz. 10 min. 30 rano w sali kasyna garnizonowego odbyło się pod przewodnictwem ks. biskupa Biału z Poznania drugie plenarne posiedzenie pierwszego poszechnego zjazdu ewangelików w Wilnie.

Pierwszy referat wygłosił prof. Bursche z Warszawy na temat: „Polsko ewangelicki program zjednoczenia kościołów z początku XVII wieku w świetle dzisiejszych usiłowań, zmierzających do tego celu”.

Referat poruszył tu zagadnienie uniwersalizmu religijnego protestantyzmu polskiego. Następnie głos zabrali ks. dr. superintendent Teodor Zöckler ze Stanisławowa. Mówił o celach i drogach pracy nad pojednaniem ewangelików w Polsce. Referat ten był rozwinięciem myśli zawartych w „Zdaniach” napisanych przez prelegenta, a wydanych specjalnie z okazji Zjazdu przez Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Wilnie własnym jego nakładem.

Kurator Szyszkowski wygłosił referat na temat: „Sprawozdanie o projektach, które wpłynęły na Zjazd w przedmiocie nawiązania łączności między wszystkimi kościołami i zborami ewangelickimi w Polsce”.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Prace komisji.

Na temże posiedzeniu ustalono wiono dwie komisje: 1) statutową — dla opracowania projektu statutu ewangelickiej rady w Małopolsce 2) ogólną — dla opracowania orędzia, rezolucyj i t. p.

Do komisji pierwszej powołano: Prezydium in corpore, mec. Eberharda z Warszawy, kur. Zacharjewicza z Lwowa, kur. Szyszkowski, ks. Dobersteina z Łodzi, ks. snperintendenta Hildta z Poznania, ks. seniora Royera z Josefsberga (Małopolska), ks. Drabka z Pszczyny (Obrny Śląsk).

Do komisji drugiej powołano: prezesa Ewelta z Warszawy, ks. seniora Wande z Kalisza, ks. Ludwicha z Haidorfu, ks. Osłachiewiczza z Zychlina, mec. Alfreda Burschego z Warszawy, ks. Walschke z Nowego Sącza, ks. pułk. Paszko z Warszawy, kur. Czyża z Wilna, ks. radcę Haenisch z Poznania, ks. Schillera z Katowic, kur. Czarnockiego z Wilna, ks. Nikodema z Ustronia, ks. Kleindiensta z Łucka.

Porządek dzienny następnego posiedzenia o godz. 5 min. 30 wieczorem objął wybory sekcji i podział pracy.

Nowości wydawnicze.

— „Światowid” z dn. 6 listopada (Nr 45) zamieścił cały szereg ilustracji odnoszących się do pobytu marsz. Piłsudskiego w Nieświeżu. Są to wszystkie zdjęcia fotograficzne wykonane specjalnie dla „Śtowa”, a używane „Światowidowi”, jak to pod każdą ilustracją jest zaznaczone. Wzrost najpierw na pierwszej, frontowej stronie oglądamy na dużej reprodukcji fotograficznej zdjęcia marszałka Piłsudskiego siedzącego na przodku ciężarza podczas nabożeństwa w nieświeżkiej Farze. Idą dalej: moment dekorowania przez marsz. Piłsudskiego sarkofagu ze zwłokami Stan. ks. Radziwiła, bankietu na zamku w Nieświeżu, obwile, kiedy mszr. Piłsudski wraz z gośćmi Radziwiłłowskiemi przekracza bramę Fary udając się na nabożeństwo; dalej widok zamku Nieświeżkiego od strony ogromnego dziedzińca, widok zewnętrzny Pary, wizerunek ks. Janusza Radziwiłła wreszcie grupę na jednym z balkonów zamkowych (panna Zółkiewska, major hr. Grabowski i redaktor „Śtowa” St. Mackiewicz). W tymże „Światowidzie” szereg bardzo ciekawych obrazów z muzeum M. Bersona w Warszawie, szereg fotografii ilustrujących żywot śp. Dubieckiego, ostatniego członka Rządu Narodowego w 1864, najświetniejsze fasony mody męskiej i t. p.

— Stefan Zweig: „Jeremiasz”. Poemat dramatyczny w 9 obrazach. Przekład Melanji Wasermanówny. Warszawa. P. Hoelski. 1926.

— Konstanty Wojciechowski: „Uwagi wstępne do badań nad nowszą literaturą polską” (Z repisu pośmiertnego). Str. 43. Warszawa—Lwów. Księgarnia Atlas. 1926.

Preliminarz budż. Min. Przem. i Handlu.

WARSZAWA. 10 XI. Pat. Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynosi w dochodach 5.796.000 złotych, zaś w wydatkach 23.174.000 zł. Dochody w porównaniu z preliminarzem na rok 1926 wykazują zwyżkę w sumie blisko 1.800.000 zł. Również i wydatki w porównaniu z preliminarzem na rok 1926 wykazują zwyżkę w sumie 5.800.000 zł. Wydatki osobowe nie wykazują poważniejszych zmian, choć podobnie, jak i w innych resortach osiągnięto i tu dalszą redukcję etatów osobowych. Najpoważniejszą grupą wydatków są wydatki związane z budową portu w Gdyni i wynoszące łącznie 12.626.000 złotych.

Po za temi wydatkami zasługują na uwagę kredyty prelimitowane na zorganizowanie Instytutu eksportowego w sumie 150.000 złotych, oraz kredyty prelimitowane na rewizję taryfy celnej, na komitet normalizacyjny, oraz na prace związane z wznośzeniem wywozu i inne prace specjalne, w łącznej sumie 282.000 zł. Z przedsiębiorstw górniczo-hutniczych i przemysłowych prelimitowano czystego zysku, który nawet wpłacyło do skarbu państwa w sumie 3.815.000 złotych, a więc o 3.234.000 złotych więcej aniżeli prelimitowano w roku 1926. Wydatki inwestycyjne tychże przedsiębiorstw prelimituje się w łącznej sumie 2.356.000 zł.

Ponadto w artykule 4 projektu ustawy skarbowej zamieszczono upoważnienie dla ministra skarbu do powiększenia w miarę uzyskania nadwyżki dochodów tegoż kredytu na budowę o dalszą sumę 200 tysięcy złotych. Z budową portu i rozwojem marynarki polskiej łączą się pośrednio wydatki na utrzymanie urzędu marynarki handlowej w łącznej sumie 754.000 zł. W końcu prelimitowano na poparcie prywatnych przedsiębiorstw żeglugowych w formie subwencji kredyt w sumie 300.000 złotych.

Wystąpienie wojewody krakowskiego.

KRAKÓW, 10 XI, PAT. Wicewojewoda dr. Wawrausch został przeniesiony w stan spoczynku ze względu na przesłużony 60 rok życia i występu lat.

Napad na pocztę w Samborze.

LWÓW 10 XI PAT. Dzienniki podają szczegóły napadu bandyckiego na pocztę w Samborze. Napastników było dwóch. Mielili oni na twarzach maski. Obowiązujący znajdujący się przypadkiem w korytarzu urzędnika Kierezińskiego wpadli do kancelarii, gdzie znajdował się urzędnik Obmińska. Zagroziwszy jej rewolwerem jeden z bandytów przytrzymał ją za rękę, a drugi równocześnie wstąpił do kasy i zapakował do worka wszystkie znajdujące się tam listy wartościowe. Następnie napastnicy zbiegli. Według doniesień dzienników aresztowany został asystent pocztowy Kiereziński.

Z SĄDÓW.

Echa katastrofy pod Lidą.

Pisał śmy wstępnym czasie o strasznej katastrofie kolejowej, która miała miejsce na 297 kilometrze toru kolejowego pomiędzy stacjami Lidą—Skrybowce.

Było to 22 sierpnia 1923 roku, w warunkach następujących.

Linia kolejowa miała w tym miejscu dwa toru, przyczołem normalne pociągi (w kierunku Skrybowiec) szły lewym toru.

Na 297 kilometrze plant kolejowy przecina rzeczka Dzitwa, przez którą prowadził most.

W czerwcu władze kolejowe uznały za wskazane odbudować przyczółki mostu. Rozpoczęto roboty. Naczelnik wydziału ruchu poddyrekcji w Włokowysku wydał zarządzenie, aby ruch pociągów skierowany był czasowo wyłącznie na prawy tor.

Kontroler ruchu A. Dąbrowski, nac. dyktansu inż. A. Górdziakowski i zawalowa stacji Lidą — W. Czapkowski wydali odnośne zarządzenia ochronne.

Ustawiono sygnaly ostrzegawcze, barjery, spłonki, petardy.

22 sierpnia dyżurny kierownik ruchu st. Lidą Zienycki i funkcjonariusz posterunku Nr 2 przy centrali zwrotnicy Pintelicy przez opieszłość zostawili tor za pasowy otwartym.

Pociąg osobowy Nr 816 idący z Warszawy, a prowadzony przez maszyniszta Szyfiera po wyjściu ze stacji Lidą wszedł na lewy tor.

Szyfiera nie wiedział, że tor ten jest niezczynny i rozwinął prędkość 50 km. na godzinę. Z tą szybkością jadąc wpadł na niedojżdżającą 700 mtr. do pociągu pierwszą i odczuwając ją wpadł na most. Skutki były fatalne. Lokomotywa i cztery wagony uległy rozbiciu. Z spośród pasażerów zabici zostali: Ewa Kubiakowa i 6 miesięczna dziecko Efelida. Siedemnaście osób odniosło rany, z tego sześć osób bardzo ciężkie.

W wyniku śledztwa dyżurny kier. ruchu Zienycki Wład., zwrotniczy Pintelicy Antoni i maszynista Mikołaj Szyfiera stawieni zostali przed sąd okręgowy, w którym pułkownik składzie: przewodniczący sędzia Konowit oraz sędziowie Jodawiczka i honorowemu dr. Węglawskiego rozpoznawał tę sprawę.

Przy stole ekspertów zasiadło pięciu wyższych urzędników Dyrekcji kolejowej w Wilnie.

Akt oskarżenia popłynął przez podprokuratora Sakołowicza zarzucał oskarżonym, że przez nieostrożność i lekkomyślność dopuścił się niewykonania przepisów o bezpieczeństwie ruchu kolejowego czem spowodował wykoślenie się pociągu i wszystkie z tej raki powstałe straty i uszkodzenia.

Przewód sądowy ustalił moc drobnych faktów świadczących o karygodnym niedbalstwie oskarżonych.

Św. Dąbrowski, starszy dyspozytor ruchu młwi o Zienycku, że był to dobry pracownik lecz zawsze zbyt pewny siebie. Pintelicy k rany już był uprzednio za samowolne opuszczenie posterunku, w stosunku do maszynisty świadkowie zeznali, że jechał on z taką szybkością, przy której trudno by mu było zatrzymać pociąg przed mostem.

» Obrona skrajnie i nader szczegółowo bada świadków, zadając pytania, które wywołują całe wykłady z dziedzin przepisów o bezpieczeństwie kolejowym. Wnoszą ją adwokaci: Grącki, Buczyński, Florczak i Łuczyszewski.

Tajemnica zamordowanego do rożkarka.

Niedawno organa policji w lesie Trynopolim pod Wilnem znalazły powieszony na drzewie trup człowieka, odzianego w uniform dorożkarski.

W miejscu tragicznego samobójstwa czy morderstwa znalaziono ślady kół dorożki.

Jednocześnie śledztwo wykazało, iż śmierć nastąpiła na skutek raptownego uderzenia, przy czem okoliczności przemawiały raczej za ohydym i tajemniczym morderstwem.

Po pewnym czasie władze policyjne ustaliły, iż na kilka dni przed prawdopodobną datą dokonanego morderstwa, jakiś niezany policji osobnik umawiał się z zbiegu ulic kataryńskiej i Arsenalskiej, targując się o cenę dorożki z Wilna do Podbrodzia odległego jak wiadomo o 29 km.

Przeważne dochodzenie pozwoliło ustalić numer dorożki, której rzeczywiście w tym czasie nie było w Wilnie. Niezwłocznie o wypadku powiadomiono Podbrodzia, lecz w tym czasie dorożka powróciła do Wilna, a jej właściciel okazał się żółtym i cym. Badany dorożkarz oświadczył, iż odwiedził jakiegoś osobnika do Podbrodzia, lecz nie o żadnym mordercy czy samobójstwie nie jest mu wiadomym.

Dalsze dochodzenia nie wniosły do sprawy nic nowego, a do urzędu policji złożył się pewien osobnik nazwiskiem i oświadczył, iż on właśnie jeździł do Podbrodzia, skąd zupełnie szczęśliwie powrócił.

Całe zagadnienie skoncentrowało się około pytania, dlaczego zamordowany był w uniformie dorożkarskim, skoro jak słownictwo dorożkarzem nie był. Na te pytania stara się odpowiedzieć policja, a dalsze dochodzenia są narazie w toku.

P. Gliwic delegatem Polski w Genewie.

WARSZAWA, 9 XI. (tel. wt. Słowa) B. min. p. Hipolit Gliwic wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Genewy gdzie będzie reprezentował rząd polski w komisji przygotowawczej do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Noże typu wojskowego..

PARYZ. 10 XI. PAT. „Matin” donosi z Genewy, że rada związkowa postanowiła wysłać do rządu włoskiego z demarche w sprawie uwiecznienia w Rzymie dwóch kolejarzy szwajcarskich, przy których rewizji znaleziono noże typu wojskowego.

Sensacyjna afera w Pradze.

PRAGA. 10 XI, PAT. Na skutek zeznań drukarza, który pracował w jednym z biur wojskowych i sprzedawał tajne dokumenty urzędnikowi ludzozemskiego poselstwa, aresztowano 7 osób zamieszanych w tej sprawie.

Pożyczka bułgarska.

PARYZ. 10 XI. PAT. Według „Petit Journal” bułgarski minister finansów odbył w Paryżu szereg rozmów w sprawie wypuszczenia w bliskiej przyszłości pożyczki na rzecz uchodźców bułgarskich. W dniu dzisiejszym minister udaje się do Londynu, gdzie przeprowadzi ostateczne rokowania. Wysokość tej pożyczki, której powodzenie zdaje się być zapewnione, ustalona będzie prawdopodobnie na trzy miliony funtów szterlingów.

Ślub księżęcy.

BRUKSELA. 10 XI. PAT. Dziś rano odbył się ślub księżki ks. Leopolda i księżniczki szwedzkiej Astrid.

Liczba studentów na Uniwersytecie litewskim.

Z Kowna donoszą: po zakończeniu rekrutacji, liczba studentów na Uniwersytecie litewskim przedstawia się następująco: na wydziale teologii i filozofii studentów 275, woin. słuchaczy 17; na wydziale teologii ewangelickiej studentów 4, woin. słuch. 5; na wydziale nauk humanistycznych studentów 464, woin. słuchaczy 825; na wydziale prawnym studentów 605, woin. słuchaczy 137; na wydziale matematycznym studentów 331, woin. słuchaczy 24; na wydziale lekarskim studentów 510, woin. słuch. 32; na wydziale technicznym studentów 337 i woin. słuchaczy 15. Ogółem na uniwersytecie zarejestrowano 2746 studentów i 290 woinych słuchaczy, razem 3036; oprócz tego niezakończono rejestracji 58 osób.

(E.)

Nowość wydawnicza!
Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najświetniejsza praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej szkatułki” (16 portretów w tekście).
wydana z racji jubileuszu 50-letnia pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11 a, tel. 5—80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

Współczesna Encyklopedia Polityczna
podręczny informator dla czytelników gazet (pojęcia, państwa, import, eksport, partie, prasa, publicyści i politycy współcześni)
opracował alfabetycznie i przystępnie Prof. Dr. Peretiatkiewicz
Część I (A—G), Część II (H—Z) 530 stron.
CENA 9 ZŁOTYCH.
Do nabycia u Gebethnera i we wszystkich księgarniach.

Z GUBIONO
dn. 9 b. m. na ul. Witoldowej torebkę skórzaną czarną. Zawartość: około 20 zł. gotówka, notatki oraz 2 wkleśki z wystawianymi Jawłki Zawadzkiej na zł. 120 i Piotra Chłistunowa na 300 zł. Wkleśki powyższe niniejszym ulewianiam się. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot torebki za wynagrodzeniem pod adr. ul. Gdańska 6 m. 1 («Zachęta») od godz. 9—4 pp.

W KRAJU SOWIETÓW.

Płonąca chorągiew nad grobem Lenina.

Ale prócz ludzi widzi się na ulicach i przedmioty: gmachy, magazyny i t. d. Czasem lepiej na to patrzeć, niż na ludzi—czyż nawet nie o Krakowie powiedział kiedyś ksiądz Kalinka, iż jest to miasto, gdzie ludzie ziębią, a kamienie grzeją? O Moskwie rzeczyć można, iż ludzie tam odpychają, gdy w kamieniach zakłęty jest jakiś urok swoisty. Nie we wszystkich zapewne. Leplanki sąsiadujące z pięcioma zółtawobrudnemi kamienicami (w Warszawie nawet na Marszałkowskiej i Nowym Świecie są zakątki, które nadzwyczaj przypominają rozkoszne widoki z Arbatki czy Znamienki) nie mają żadnego upajającego czaru. Niebawale brudne Zamoskworezje wzruszyło mnie tylko podobieństwem do wydeptanego klepnie w ciagu tyłu lat rynku Kleparskiego i błotnistej ul. Warszawskiej: ale w Moskwie jest Kreml.

Kreml jest cudowny. Trzeba się tam wybrać z zapadającym zmrokiem, gdy Moskwa cała pokrywa się ściegami migolliwych światełek latarenek gazowych czy też naftowych, szerokim

niemal pustym bulwarem, obok którego z łoskotem przebiegają tylko tramwaiki (wagony są stare, tylko dość starannie wyreperowane), ku obrzęmiemu soborowi Christa Spasiela. Stoi na wzgórzach ten największy chrząm zbudowany przez carów, jedyna naprawdę piękna cerkiew, jaką widziałem, obzrymi czworokątą na dużym kwadratowym placu, wzniesionym wysoko, dzięki kamiennym podmurówkom ponad otaczające ulice. Kóło z białego marmuru o dziwnie prostej a pełnej spokoju i dumy linii, stoł głuchy i pusty: bronzowe drzwi nie uchylają się nigdy dla wiernych i miast przeciągłych śpiewów cerkiewnych słychać tylko piskliwe „hu—ha” bachorów moskiewskich, którzy drżą z zimna w nędznych lachmanach. Pod złotymi kopułami stoi italski marmur, jakby zdziwiony, że go tu przywieziono, i stoi samotny jedyny pomnik zachodu, tu nad nieruchomą rzeką Moskwa, wśród dziwacznych „osobniaków” kupców moskiewskich, leplank, pałaców i kominów fabrycznych, wśród pustyni domów i ulic. A gdy się skręci w

górką cudowny, w stylu Louis XIV pałac cesarski, zbudowany w XVIII w., to kopia Wersalu, ten sam klasycystyczny linij, spokój, dosiężność. U dołu obzrymie okna, to była sala balowa. Dziś głucha, w miejsce złoczonej mebli stoją tam podobno tylko grube, białych desek ławy, odbywają się tam posiedzenia Włoka. Obok pałacu przedziwna mieszanina cerkwi, pałaców, wież, pomników i zwykłych domów mieszkalnych, mieszanina stylów, epok, kultur. O to sobór Uspienski, że swemi zielonemi kopułami, tuż obok wysoko strzela przelisciana dzwoniczna Iwana Wielkiego. Lecz tego wszystkiego oglądać zbliżyć nie wolno. Dostęp do Kremlu, gdzie mieszkają wszyscy wodzowie Rosji sowieckiej jest surowo wzbroniony ze względu na bezpieczeństwo czerwonych komisarzy. U wrót — bram Troickije, zwane też bramą Zółkiewskiego tędy bowiem miał hetman wjeżdżać do Moskwy, stoją silne strażnice, które nie wpuszczają nikogo prócz mieszkańców: nawet członkowie Włoka i innych władz sowieckich muszą każdorazowo dostawać przepustki w quasi barbakanie przed bramą Zółkiewskiego: po sprawdzeniu przez straż tam przejeżdżają przez wiadukt wznoszący się nad bulwarem, po-

czem w następnej bramie jeszcze raz ich przepustki są sprawdzane. Cudzoziemiec może otrzymać pozwolenie nie na zwiedzenie Kremlu tylko z największą trudnością, musi wprawdzie w ruch i swego posta i Narkomindzie i t. d. Nie udało mi się takiego pozwolenia uzyskać. Z daleka widziałem tylko czarne punkтики poruszające się na tarasie przed oknami carskiego pałacu — i czasem dziw było pomyśleć, że ten to może Stalin, ów Cziczerin, ów niedawno jeszcze wszechpółężny Trocki i t. d. Z innej strony Kremlu znajduje się stynna Krasnaja Pioszczad: z jednej strony wznoszą się wysokie, ciemne, czerwone mury komunistycznego Kremlu, na którego basztach i kościolach, choć odebranych kulturowo, pozostawiono jednak krzyże, orły dwugłowe, korony carskie i t. d., z drugiej wielki współczesny bazar moskiewski, widok rzeki Moskwy przesłania sobór Wasija Błażennawo. Sławny ten sobór, najpiękniejszy w Rosji, jak powiada przysłowie, był zbudowany za Iwana Groźnego, który miał potem kazać wyłupić oczy włoskiemu architektowi, z obawy by gdzieindziej czegoś równie pięknego nie zbudował. Sobór otoczony tak krwawą legendą jest dzisiaj muzeum, ołtarze

wyrzucono, a po ciemnych przejściach waleją się w czapkach różni kaci-pki, przeważnie moloch podmiejski z kochanicami, siemieczkami i t. p. Dużo widzę śladów kul od strony Krasnoj Pioszczadi: na niej bowiem w październiku 1917 r. stoczyli bolszewicy 2 dniowy bój z wojskami Kierezińskiego, broniącymi się w Kremlu. Być może na pamiatkę tego boju urządził bolszewicy rzecz wstrętą, która im tylko mogła przyść do głowy: oto pod samymi murami Kremlu, za którymi mieszkają, od tych Spasskich wrot, którymi przejeżdżają w bluszczących limuzynach kilkanaście razy dziennie, aż pod czerwonymi domi moskiewskiego siewliu, który odgradza Krasną Pioszczad' od śródmieścia, zainstalowali... cementarz komunistyczny! za maleńką drewnianą przegródką, którą przekraczać mogą tylko rodziny „usopszych” (zmarłych) wznoszą się dwa czy trzy rzędy mogił, starannie utrzymanych, porośniętych strzyżoną zielenią, kwiatami, wieńcami, ozdobionych gdziegdzie kamiennymi nagrobkami, przypominającymi bardzo paskudziwa widywane na zydowskich cmentarzach. Tu spoczywają bohaterowie komunizmu. Do długiego szeregu przybywają wciąż nowe i nowe

codziennie od 7 rano do 4 p.p. oraz w wypadkach nagłych udzielać będą pomocy o każdej porze. Następnie ustalono dla punktów opłaty, jakie mają one pobierać, za udzielanie pomocy.

W dalszym ciągu postanowiono udzielić gminie Orańskiej pożyczki 1000 złotych na bieżące wydatki gospodarcze oraz dla spółdzielni Podbrzeskiej na jej rozwój 1000 złotych.

Po zakończeniu posiedzenia wydziału, rozpoczęły się obrady komisji rewizyjnej dla której sejmik wprowadził specjalny regulamin.

Przyszłe posiedzenie wydziału wyznaczono na 16 b. m.

—(k) Prośba o prolongatę należności za utrzymanie policji Sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o prolongowanie spłaty należności za utrzymanie policji na przeciąg 10 lat.

W podaniu swem sejmik wyjaśnia, iż wypłacić pierwszą ratę w wysokości 60 tys. złotych w terminie do 1-go grudnia r. b. nie jest w stanie, a to wobec wielkich rozchodów jakie zmuszony jest obecnie ponosić w związku ze skreśleniem przez rząd kredytów na budowę szkół, nieurodzaj, przez co zmniejszyła się zdolność płatnicza rolników oraz z powodu nieuchwalenia dla gmin podatku wyrównawczego.

Z UNIwersYTETU.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 11 go listopada 1926 roku o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu ks. prof. dr. Czesław Falkowski wygłosi odczyt p. t. „Sawonarola”.

Wstęp 50 gr; dla młodzieży 20 gr.

— Jeszcze sprawa trupów. W piątek 12-go b. m. o godz. 8-mej wiecz. w sali Śniadeckich U.S.B. odbędzie się wice zwolany przez komisję międzykursową studentów chrześcijan w sprawie prosekutorjum.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt prof. Sławińskiego. W piątek, 12 listopada odbędzie się w Uniwersytecie, w sali Śniadeckich o godz. 7-ej wieczorem, miesięczne posiedzenie wileńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Profesor Kazimierz Sławiński wygłosi odczyt „Polskie wybrzeże” ilustrowany licznymi pięknymi przezroczami.

Wejście na salę kosztuje 1 zł., młodzież płaci 25 gr.

— (c) Dziesięciolecie śmierci Henryka Sinkiewicza. W dniu 15 listopada roku bieżącego przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci s. p. Henryka Sinkiewicza, który w tym dniu w roku 1916, w Vevey, w Szwajcarii, zakończył życie.

Jak się dowiadujemy, w dniu tym dla uczczenia pamiętności rocznicy, będzie urządzona uroczysta akademja.

RÓŻNE.

— Dzień Stanisława Kostki w Reducie. Bilety na obchód szkolny ku czci s. Stanisława Kostki są już do nabycia w biurze podr. „Orbis” przy ul. Mickiewicza 11 (róg ul. Śniadeckich), a w dniu 13—Xl — w kasie teatru przy W. Pohulance.

— Osobiste. Delegat prokuratorji generalnej p. Adolf Kopeć wyjechał wczoraj do Warszawy na kilka dni w sprawach służbowych. Zastępstwo objął radca prok. gen. p. Mieczysław Obieziński.

KRONIKA TOWARZYSKA

Jutrzejszy dzień święta narodowego spadł potroszę—jak z nieba. Lecz kłoby tam cz.ło od tego chmurzył! Chorągiew na bramę, palto świąteczne odkurzone na siebie, miłą donnę pod rękę—i na defiladę!

Potem spacer tam i z powrotem

Z Muzyki.

Recital Józefa Śliwińskiego.

Gdy się zapowiada koncert, mistrza Józefa Śliwińskiego, publiczność polska, nawet wielu zwykle stroniących od sali koncertowej, staje w komplecie, jak do apelu. Bo też są pewni, że oczekuje ich prawdziwa uczta duchowa i zadowolenie estetyczne całkiem niezwykłe. Tak się też stało i w niedzielę, kiedy salę wypełnili po brzegi, starzy i młodzi muzycy, panienki i młodzieńcy, zamierzający stać się fortepjanistami, wszelkiego rodzaju smakosze muzyczny i ostrzący uszy, a jeszcze bardziej pióra—krytycy.

Wobec takiego doboru słuchaczy, można już sobie pozwolić na bardzo wiele, zwłaszcza gdy się jest—Śliwińskim. Monumentalny program był tego dowodem.

Któż by się mógł odważyć na wykonanie „Warjacji na temat Handla” Brahmsa, nigdy, lub bardzo dawno, tutaj niegranych?.. Tylko artysta tej miary potrafił zniewolić do wysłuchania z uwagą tak dla szerszej publiczności mało dostępną, w swym rodzaju—genjalnej kompozycji. Jest to prawdziwy czyn misyjny ze strony wielkiego artysty powołanego do krzewienia wielkich dzieł. Nic nie szkodzi, że wielu siedziało, jak na

od Sztralla do Sztralla, od Czerwonego do Zielonego.

A wieczorem—do teatru. „Zemsta” Fredry to nigdy nie można dosyć nasłuchać się. Osobliwie—z siurpryżą, z Ludwikiem Solskim, jednym z największych aktorów współczesnych. Przyjeżdża z Warszawy umyślnie do Wilna aby się nam ze sceny pokazać w jednej z najlepszych swoich ról.

Zaś wśród elity towarzyskiej ruch jeszcze z innego powodu. Dziś inauguracja czwartkowych popołudniowych przyjęć u pani wojewodziny Raczkiewiczowej. Jak słyhać, mnóstwo będzie osób.

Przedstawienie w Teatrze Polskim będzie miało charakter galowy. Z tej racji byłoby do zyczenia aby wśród publiczności przeważały stroje i toalety wieczorowe. Panowie bądź należą do sfer urzędujących bądź do nich zbliżeni, będą w frakach.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziśsejsze przedstawienie galowe. Dziś Teatr Polski ku uczczeniu Święta Narodowego 11 listopada, wystawia po raz pierwszy od kilku lat niegrałą komedję Al Fredry „Zemsta”.

Kierownictwo nie skąpi starań, aby widowisko to było u nas godnie reprezentowane.

Strona dekoracyjna spoczywa w rękach W. Rakowskiego.

„Zemsta”—grana będzie tylko raz jeden na przedstawieniu wieczornem.

— „Klub kawalerów”—komedja M. Bałuckiego odniosła u nas prawdziwy sukces artystyczny, to też „Klub kawalerów” grany będzie w piątek i sobotę.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o g. 4-ej pp. grana będzie krótko chwila Ruskowskiego „Wesie Fonia”.

— Występy L. Solskiego w Teatrze Polskim. Wielki artysta L. Solski wrócić goscic będzie na deskach Teatru Polskiego.

— Poranek arji i pieśni. W niedzielę o godz. 14 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek arji i pieśni, urządzony staraniem Wł. Tow. Filharmonicznego. Jako solistka wystąpi primadonna opery warszawskiej Marja Budziszewska, obdarzona niezwykle pięknym głosem.

W programie arje z oper: „Helka”, „Tosca”, „Madame Butterfly”, „Zydowska” oraz pieśni Montuszkę, Mozarta, Kattowicka, Niwadowskiego, Paderewskiego, Zarzyckiego, Rózyckiego, Szopskiego, Wieniawskiego i inn. Początek o g. 12 m. 30 pp.

— Teatr „Reduta”. Wieczory baletowe. W sobotę 13-go i niedzielę 14-go b. m. odbęda się dwa wieczory baletu rosyjskiego z udziałem Margarjty i Valentyna Froman, b. primabalerjny i b. baletmistrza Teatru Wielkiego w Moskwie, oraz Anny i Heleny Markowej, b. tancerki teatru Wielkiego w Moskwie.

W programie: Wizja nocy—balet w 1-ym akcie—układu Margarjty Froman — muzyka Chopina, Bachanaja—balet w 1-ym akcie—układu Margarjty Froman — muzyka Głazunowa, oraz tańce: Krakowiak — Rózyckiego, Taniec Wschodni — Czajkowskiego, Taniec Tatarski—Czajkowskiego, Gawot—Gossec’a, Taniec Kaukaski—Bakajnikowa, Taniec Lalek—Liadowa, Rapsodja Węgierska—Liszt’a, Walc Wiedeński — Lannera, Moment Musical—Schuberta, Taniec Chiński — Czajkowskiego, Śmieć Łabędzia—Saint-Saens’a, Trepak—Czajkowskiego. Orkiestra pod dyrykcją Zdzisława Górzynskiego.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 10 b. m. na placu przed st. osobową w Wilnie usiłowała pozabwić się życia przez wypicie esencji octowej 42letnia Zofja Lenczevska (w. Pacele pow. Wileńsko-Trockiego). Desperatyczny pogotowie ratunkowe odwoziło w stanie ciężkim do szpitala kolejowego. Przyczyna samobójstwa nieporozumienie rodzinne.

— Otruć się. Dn. 9 b. m. do szpitala żydowskiego dostawiono Józefa Sienkiewicza (zastr. Franciszkański 7), który otruł się spirytem denaturowanym.

B. Zarząd Wł. T-wa Wz. Kredytu z powodu niedojścia poprzedniego walnego zgromadzenia b. członków T-wa prosi przybyć na ponowne walne zgromadzenie w dniu 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w Sali Magistratu, Dominikańska 2, celem omówienia spraw T-wa.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następuje bez względu na ilość obecnych, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wiecz.

przysłowiowem «niemieckim kazaniu». Im częściej będą słuchali, tem więcej znajdą nowopoznanych piękności. Twierdzić to z własnego doświadczenia, bo—przed bardzo wielu laty—o tyle się nudziłem, o ile teraz, z każdym razem więcej, znajduję szczerego zadowolenia, słuchając wspaniałe dzieło. Kto je potrafi wykonać z takim prawdziwie uduchowionem wycienianiem najnowocześniejszych ustępów, obok innych, przepysznych w swej masywnej potędze, jest naprawdę mistrzem między wykonawcami muzyki fortepianowej. A ta przejrzystość w zawilej fudze końcowej!.. Niemniejszą zasługą było odegranie tutaj też—zdaje się—nigdy niesływanego niepospolite trudnego „Allegro de concert” oraz tak mało powszechnie rozumianego „Poloneza—fantazji”, dwóch najmniej dostępnych dzieł Szopena. Tylko takie arcyartystyczne wykonanie może stopniowo wykształcić słuchaczy, zdolnych rozumieć taką niezwykłą koncepcję muzyczną i odczuwać jej nadzwyczajną piękność.

Jak kalejdoskop w swych niezliczonych zmianach, ukazywały się najbardziej kapryśne zwroty i pełne poezji nastroje w kongenjalnej interpretacji „Humoreski” Rob. Schumann’a. Zawsze niepospolite piękna i poetyczna etjuda (Des dur), przeliczna parafraza „Am stillen Herd” z op. „Meis-

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

NAD PROGRAM: 1) «Z pobytu Romuńskiej Pary Królewskiej w Polsce» w 1 akcie, 2) «Kolarstwo — Igrzyska Olimpijskie» w 1 akcie. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 1-tej i w inne dni o godz. 5-tej.

Kino-Teatr
„Helios”
ul. Wileńska 38

Ostatnie występy muzyków-komików
Na ekranie: Wielki wstrząsający dramat
„REKINY POWOJENNE” w 10 akt.
W rol. gl. **Wiera Woronina.**

DARMO P O R T R E T
O P R A W I O N Y
w ramie wartości 30 złotych
rozmiaru 35x45 może otrzymać każdy. Blizsze szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczku poczt. za 16 gr.

Adr. Warszawa, Plac Napoleona Skrz. pocz. Nr 627.

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) niniejszem ogłasza przetarg na dostawę materiałów i wykonanie robót remontu i uruchomienia urządzeń wentylacji dopływowej i wyciągowej, związanych z centralnem ogrzewaniem wodnym w 2-ach pawilonach wzięcia Łukiskiego w Wilnie.

Oferty składac mogą jedynie fachowcy — instalatorzy posiadający własny czynny warsztat i zorganizowany personel rzemieślniczy.

Przetarg odbędzie się w lokalu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych ul. Magdaleny Nr. 2, pokój 91, w dniu 22 XI r.b. o godz. 12 ej w połud.

Osoby, pragnące przyjąć udział w przetargu, winny złożyć do godz. 11 1/2 dnia 22 XI r.b. w kancelarji Oddziału Budowlanego O.D.R.P. pokój Nr. 92, oferty w zalakowanych kopertach z załączeniem: a) kosztorysu, w którym winny być uwidocznione ceny jednostkowe i suma ogólna; b) kwitu z wniesienia do Kasy O.D.R.P. wadium w wysokości 5 proc. od sumy ogólnej; c) deklaracji, iż uznają dla siebie za miarodajne warunki wymienione w § od 6 do 26 włącznie przepisów tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Min. Rob. Publ. z dnia 31 lipca 1926 r.

Termin wykonania robót—8 tygodni od daty otrzymania zamówienia. Wojewoda zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty.

Szkice urządzenia oglądać, oraz ślepe kosztorysy i informacje o dostawie i robotach otrzymywać można w Oddziale Budowlanym O.D.R.P. pokój Nr. 91 w godzinach od 12—1.

Dziś będzie wyświetlana 2-ga i ostatnia serja filmu

„Lot naokoło świata” p. t. «ZWYCIĘZCY PRZESTWORZA»

8 aktów sensacyjnych przygód wśród fakirów hinduskich. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 1-tej i w inne dni o godz. 5-tej.

Dziś ZMIANA PROGRAMU!
Din Don (W. Manc i partner). Nowy repertuar!
„REKINY POWOJENNE” w 10 akt.
W rol. gl. **Wiera Woronina.**

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.
SPRZEDAŻ, wypożyczenie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Permutera Ultramarina
est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

HEMOROIDY
giną w 5—6 dni. (50 letnie doświadc.)
Wysyłam przepis za pobraniem poczt. 5 zł. Nowe Pomorze.
J. WIERZBOWSKI.

KRAWIEC **B. Ławrynowicz**
MĘSKI
(były krojeży i współwłaściciel firmy «K. DELLOS» w Moskwie.)
Wykonuje obstaunki w/g **OSTATNIEJ MODY**
ul. A. Mickiewicza Nr. 9 m. 15
wejście z zauku.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
loknją położnicę i chore z cierpieniami kobiecemi
w Zakładzie Położniczym
ul. W. **POHULANKA** Nr 31
(W nowym lokalu).

Bank Gospodarstwa Krajowego

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swojego pobytu we Francji w charakterze emigrantów—zarobkujących złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidację ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie przy ulicy Królewskiej 1—5

Zainteresowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przedkładać względnie przesyłać następujące dokumenty:

- 1) dowód osobisty wystawiony przez władze polskie,
- 2) dokument stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak np. dawny paszport zagraniczny opatrzony wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartę tożsamości wystawioną przez władze francuskie.

3) książeczkę wkładową lub pokwitowanie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres. Zgłoszenia pretensji przy równoczesnem składaniu dokumentów mogą być także uskutecznione za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomy, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyslu, Równem, Sianisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15 stycznia 1927 roku.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obecnie jako emigranci—zarobkujący we Francji, przeprowadza równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu 82, rue Saint Lazare.

„unikatem”, nie mającym w całej literaturze fortepianowej żadnego odpowiednika. Szczególnie oryginalna jest część pierwsza, w swych niepospolicie urozmaiconych zwrotach, biegniakach i arpedżach, dająca do idealne pojęcie o improwizacjach, z których tak był sławny ten arcy-mistrz.

Drugą część wieczora rozpoczęło sonatą (B dur) na skrzypce i fortepian W. A. Mozarta, wykonaną przez prof. H. Solomonow’a i prof. K. Ranuszewiczow’a. Kryształowa czystość harmoniczna, piękno linii melodyjnej i filigranowa delikatność biegniaków bardzo uciarlała skutkiem nieodpowiedniego ujęcia partji fortepianowej. Wszelkie starania skrzypka o utrzymanie charakteru muzyki Mozarta były daremne wobec fortepianu zupełnie zagłuszającego głos skrzypcowy. Już samo całkowite otworzenie fortepianu naogół niestosowne dla muzyki kameralnej, a zwłaszcza w sali tak silnie akustycznej i dla utworu tak subtelnego było biedem niewybaczalnym. Należyce cenimy artystę prof. Ranuszewiczow’a, wszakże Mozart—choćby, dla przykładu liczenie zebranej muzykalnej młodzieży—nie powinien był doznać ze strony fortepianistki tak niewłaściwego traktowania, wprowadzającego zamęt w pojmowaniu jego muzyki. Wykonawca powinien złożyć dzieło.

Całkiem wyjątkowe stanowisko w literaturze zajmuje sławna „Ciaconna” (na skrzypce solo) J. S. Bacha, długi szereg najbardziej trudnych—muzycznie i technicznie—warjacji na wyrazisty i potężny w swej harmonizacji ośmiutaktowy temat. Jest to niezawodny kamień próbieczy dojrzałości artystycznej skrzypka. Wykonanie „Ciacony” przez prof. H. Solomonow’a prawdziwie zaszczyt mu przyniosło.

Na zakończenie wieczora, prof. W. Hendrychówna z właściwym sobie artystycznym wybitnym wykonaniem arje z oratorjum „Mesjasz” J. Haendla, wyjątek z oratorjum „Pasje św. Mateusza” J. S. Bacha i tegoż twórcy wspaniałą kantatę „Per ogni tempo”. Towarzyszył do śpiewu na fortepian bardzo dobrze dr. T. Szeligowski.

Tak pod każdym względem udany wieczór powinien zachęcić publiczność do odwiedzenia następnego wieczora 4-go grudnia r.b. z udziałem prof. prof. E. Kaduszkiewiczowej (fortep.) W. Ledóchowskiej (skrzypce), K. Święcickiej (śpiew) oraz «Kwartetu im. St. Moniuszki», Program będzie zawierał utwory muzyki romantycznej.

SPRZEDAMY zaraz za bezcen dochodowy interes w pełnym rużu z kompletnym urządzeniem w centrum miasta D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 — tel. 9—05.

DO SPRZEDANIA MAJĄTEK 4 km. od Nowych Świątlan na dogodnych warunkach sprzedaje się majątek Smolaty. Zemi rolnej 120 mrg., lasu 40 mrg., łąk 20 mrg., nieużytków i pasiwisk 30 km. oraz jezoro mające 30 mrg. Takowy majątek można nabyć w 1/4 części wraz z inwentarzem żywym i martwym. Dowiedz się w Oddziale «Stowo» w Nowych Świątlanach.
ul. Wileńska 28.

O K A Z J A
160 hektarów dobrej ziemi, 3 km. od stacji, jezoro, dom 8 pokoi, budynki dobre, las własny. Sprzedamy za 4 500 dolarów
Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA”
Gdańska 6 tel. 9.05.

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.
DOKTÓR
Z. ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., prz. 12-5
ul. Mickiewicza 24 tel. 271.
W. Zdr. Nr. 31.

KUPIMY zaraz za gotówkę dobry dom w dzielnicy śródmieścia
Dom H.-K. „ZACHĘTA”
Gdańska 6 Tel. 9—05.

OKOJ do wynajęcia, oddzielne wejście, może być umebjowany, do odnajęcia.
ul. Zyguntowska 18-4, —4—6 po poł.

DOM do chodowy niedekretowy w Wilnie sprzedamy zaraz. Warunki okazjynie dogodne
Dom. H.-K. «ZACHĘTA»
Gdańska 6, tel. 9.05

Pod Wilnem
tanie sprzedamy fortepianek za 2000 dolarów.
D Handl.-Kom. „ZACHĘTA”
Gdańska 6, tel. 9-05

7 000—2 000—1 000 DOLAROW oraz inne sumy ukłujemy zaraz na gwarancje i hipotek.
Dom H.-K. „ZACHĘTA”
Gdańska 6. Telefon 9—05.

Do wynajęcia od zaraz pięć pokoi razem, lub z osobna dwa i trzy. Dominikańska 8 m. 1. Wejście frontowe.

Lokujemy
Gotówkę
DOGODNIE
na pewne gwarancje Wileński Biuro Komisowo — Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

OKOJ do wynajęcia. Jagiellońska 9 m. 10.

Zgubiona książka wojskowa wydana w P. K. U. w Wilnie na imię Jankiel’a Lewinow’a zam. przy ul. Subocz 29—23 w Wilnie, uwierzalnia się.

ROlnicy!
którzy mają na sprzedaż **kartofle**
proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

Ogłoszenie.
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny w dniu 18 listopada r.b. na sprzedaż 3 samochodów osobowych „Ford”, 2 sanitarek „Ford”, części samochodowych, oraz materiałów budowlanych nienadających się do użytku.

Powyższe rzeczy podlegające licytacji oraz oszacowaniu, oglądać można codziennie w godz. 10—12 w lokalu Dyrekcji (Plac Magdaleny 2).

Dyrekcja.

Całkiem wyjątkowe stanowisko w literaturze zajmuje sławna „Ciaconna” (na skrzypce solo) J. S. Bacha, długi szereg najbardziej trudnych—muzycznie i technicznie—warjacji na wyrazisty i potężny w swej harmonizacji ośmiutaktowy temat. Jest to niezawodny kamień próbieczy dojrzałości artystycznej skrzypka. Wykonanie „Ciacony” przez prof. H. Solomonow’a prawdziwie zaszczyt mu przyniosło.

Na zakończenie wieczora, prof. W. Hendrychówna z właściwym sobie artystycznym wybitnym wykonaniem arje z oratorjum „Mesjasz” J. Haendla, wyjątek z oratorjum „Pasje św. Mateusza” J. S. Bacha i tegoż twórcy wspaniałą kantatę „Per ogni tempo”. Towarzyszył do śpiewu na fortepian bardzo dobrze dr. T. Szeligowski.

SPRZEDAMY zaraz za bezcen dochodowy interes w pełnym rużu z kompletnym urządzeniem w centrum miasta D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 — tel. 9—05.

DO SPRZEDANIA MAJĄTEK 4 km. od Nowych Świątlan na dogodnych warunkach sprzedaje się majątek Smolaty. Zemi rolnej 120 mrg., lasu 40 mrg., łąk 20 mrg., nieużytków i pasiwisk 30 km. oraz jezoro mające 30 mrg. Takowy majątek można nabyć w 1/4 części wraz z inwentarzem żywym i martwym. Dowiedz się w Oddziale «Stowo» w Nowych Świątlanach.
ul. Wileńska 28.

O K A Z J A
160 hektarów dobrej ziemi, 3 km. od stacji, jezoro, dom 8 pokoi, budynki dobre, las własny. Sprzedamy za 4 500 dolarów
Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA”
Gdańska 6 tel. 9.05.

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.
DOKTÓR
Z. ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., prz. 12-5
ul. Mickiewicza 24 tel. 271.
W. Zdr. Nr. 31.

KUPIMY zaraz za gotówkę dobry dom w dzielnicy śródmieścia
Dom H.-K. „ZACHĘTA”
Gdańska 6 Tel. 9—05.

OKOJ do wynajęcia, oddzielne wejście, może być umebjowany, do odnajęcia.
ul. Zyguntowska 18-4, —4—6 po poł.

DOM do chodowy niedekretowy w Wilnie sprzedamy zaraz. Warunki okazjynie dogodne
Dom. H.-K. «ZACHĘTA»
Gdańska 6, tel. 9.05

Pod Wilnem
tanie sprzedamy fortepianek za 2000 dolarów.
D Handl.-Kom. „ZACHĘTA”
Gdańska 6, tel. 9-05

7 000—2 000—1 000 DOLAROW oraz inne sumy ukłujemy zaraz na gwarancje i hipotek.
Dom H.-K. „ZACHĘTA”